

ZBIGNIEW EDWARD ZARĘBSKI



Official Number	P-0845
Rank	polski: por.pil./300 DB/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1914-05-02
Date of death	1945-01-28
Cemetery	Durnbach War Cemetery Wsp. 47.778617, 11.733373
Grave	11. C. 21.
Photo of grave	
Country	Niemcy
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie

grobu:

www.findagrave.com/memorial/154818258/zibigniew-edward-zarebski

Urodził się 11 maja 1914 r. w Warszawie, w rodzinie Edwarda Dionizego i Heleny Zarębskich. Brak danych dotyczących przebiegu jego kształcenia ogólnego, jak i lotniczego. Z dostępnej dokumentacji wynika, że w okresie poprzedzającym wybuch wojny był oficerem-pilotem rezerwy 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu. Pułk ten - z uwagi na dyslokację bliską zachodniej granicy - już w marcu 1939 r. objęła tzw. cicha mobilizacja i był raczej przygotowany do wrześniowych działań obronnych. W trzy dni po alarmowej mobilizacji, jako pierwsze opuściły 27 sierpnia lotnisko Ławica - odlatując do Lwowa - Karasie przydzielonej do Armii "Karpaty" 31 eskadry rozpoznawczej. W dwóch myśliwskich 131 i 132 samolotów starczyło zaledwie dla czterech pilotów rezerwy, pozostała nadwyżka, a z nią por. pil. rez. Zbigniew Zarębski, zakwalifikowana została do ewakuacji - z personelem Bazy Lotniczej nr 3 - na wschodnie tereny RP.

Ewakuacja, rozpoczęta w dzień po wybuchu wojny, przebiegała pod ciągłymi nalotami bombowymi Luftwaffe. Dopiero 5 września pierwsze samochody rzutu kołowego dotarły do Lublina. Następnego dnia wytypowano miejscowości: Krupe, Piaski i lotnisko Świdnik, na przyjęcie przybyłych 7 września z Poznania transportów kolejowych. Na świdnickim lotnisku ulokowano personel eskadr: zapasowej, szkolnej i treningowej. Tam też trafił por. Zbigniew Zarębski oraz pozostali piloci rezerwy, z których kapitanowie Jerzy Orzechowski i Tadeusz Czołowski - znajdując porzucone samoloty PZL-23 Karaś, Lublin R-XIII i PWS-26 - sformowali doraźny klucz rozpoznawczy, a potem, po odnalezieniu trzech P-11c, także klucz myśliwski. Formacja ta jednak wykonała zaledwie kilka lotów zwiadowczych w rejonie środkowej Wisły, przekazując meldunki o sytuacji Armii "Lublin", gdy 8 września gen. dyw. Bronisław Regulski rozkazał d-cy Bazy Lotniczej nr 3 ewakuację personelu w rejon Łucka na Wołyniu, z dyslokacją w miejscowości Klewań. 15 września jednostki Bazy przemieszczono do Tarnopola, a ewakuowane samoloty utknęły z braku paliwa na pobliskim lądowisku. Dwa dni później, na wieść o wejściu na teren Polski Armii Czerwonej, kolumna 3 Bazy ruszyła na Kołomyję, z zamiarem dotarcia do Rumunii, ale tylko sześciu pojazdom udało się przebić zaporę krasnoarmiejców i 18 września przejść granicę w Śniatyniu. W tym czasie grupa ok. 120 oficerów i niższych rangą żołnierzy, wydostała się z kotła i w Kutach wyszła do Rumunii.

Nie wiadomo, w której z nich znalazł się por. pil. Zbigniew Zarębski i jaką trasą podążał dalej do Francji, a po jej upadku w 1940 r. do Wielkiej Brytanii. Po wstępnym przeszkoleniu na sprzęcie brytyjskim oraz odpowiedniej praktyce w pilotażu, został w sierpniu 1941 r. skierowany na praktykę myśliwską w 55 OTU. Tam 26 września przydarzył mu się wypadek lotniczy, po którym trafił na pewien czas do szpitala. W grudniu 1941 r. otrzymał przydział do 308 polskiego dywizjonu myśliwskiego, a w miesiąc później przeniesiono go do 303 dm. Jednak i tu nie zagrzał długo miejsca, bo już w marcu 1942 r. znalazł się w składzie 81 Sqn RAF. Opuszczając Brytyjczyków po dwóch miesiącach powrócił do 303 dywizjonu, skąd w lipcu 1943 r. trafił 306 dm, po raz ostatni już jako

myśliwiec. Te wędrowki mogły wynikać ze stopniowego pogarszania się stanu jego zdrowia. Od października 1943 r. latał w 411 RSU, a potem przeszedł do lotnictwa bombowego, rozpoczynając w marcu 1944 r. kurs w pilotażu samolotów wielosilnikowych w 16 (P)SFTS, zakończony w lipcu szkoleniem bojowym w 18 OTU. We wrześniu 1944 r. por. Zarębski przeszkolił się w 11 Bazie na czterosilnikowych samolotach Avro Lancaster i rozpoczął turę nocnych wypraw w dywizjonie bombowym 300.

28 stycznia 1945 r. pilotował Lancastera o znakach BH-K w nalocie na Stuttgart. Podczas powrotu znad celu samolot zaatakował nocny myśliwiec. Doznane uszkodzenia zmusiły pilota do awaryjnego lądowania koło Berneck, ok. 2 km na płn.-wsch. od Altenstein. W kraksie samolotu zginęli w nocy 28/29 stycznia 1945 r.: por. pil. Zbigniew Edward Zarębski i dwaj inni lotnicy - por. nawig. Romuald Andrzej Paszkowski (pochodzący ze Starego Zamościa) i kpr. strz. Kazimierz Cymbała, czterej pozostali dostali się do niewoli. Poległych pochowano na cmentarzu w Barneck - ekshumowany został po wojnie i pochowany na brytyjskim cmentarzu wojskowym w Bad Tolz, na brytyjskim cm. wojennym Durnbach w Bad Tolz (Niemcy).

Opracował: Jan Zuch